

Mieszkańcy pamiętają

Data publikacji: 24.06.2012 19:40

Ta tragedia wstrząsnęła wszystkimi. Setki ludzi - nie tylko z Cieszyna - uczestniczyło w pogrzebie bezimiennego chłopca. Dzisiaj już wiadomo chłopiec miał na imię Szymon.

□

Śmierć chłopca wstrząsnęła wszystkimi. Ostatni raz przyszły pożegnać go tłumy. Od tego czasu minęły dwa lata, mieszkańcy jednak nie zapomnieli. Przy granitowej płycie, co jakiś czas ktoś przystaje, kładzie kwiaty, zapala znicz, zamyśla się...

Złamane kamienne serce, na granitowym sercu napis: "Chłopczyk. Żył około 2 lat". Zabawki, które przynoszą tu dzieci, kwiaty, znicze i ten smutny wiersz.

*„Tak bardzo bić chciało
Twe maleńkie serce
Do życia się rwało ...
Zgasło w poniewierce.*

*Śpij mały syneczku
Na cieszyńskiej ziemi
Ona Cię przytuli
Matczynym ramieniem.”*

Choć od tego wydarzenia minęły dwa lata mieszkańcy o tym miejscu nie zapomnieli. - **Oboje z moją żoną byliśmy na pogrzebie chłopca. Potem często wracaliśmy tu, by na chwilę przystanąć, pomyśleć, pomodlić się za to dziecko. Żona przynosiła kwiaty, ja zapalałem znicz... Dzisiaj przychodzę tu sam, żona zmarła w zeszłym roku - mówi Józef Mazur z Cieszyna - **Najpierw idę na grób żony, potem zaglądam do „Jasia”, bo ten mały chłopiec dla mnie już zawsze będzie Jasiem...****

Porcelanowe aniołki, plastikowe samochodziki, pluszaki... Dzieci zostawiają tu swoje zabawki, dorośli zmieniają kwiaty...Wszyscy pamiętają. - **Tragedia... Tyle czasu minęło, a ja nie umiem tego pojąć...**-mówi ze smutkiem mieszkanka Cieszyna, która również regularnie zapala na grobie chłopca znicze.

(Barbara Stelmach-Kubaszczyk)